

Alg 312

Sprawozdanie

Komisji podatkowej o wniosku posła Stojałowskiego o zaprowadzenie opłat krajowych od biletów na wszystkie widowiska i od wszelkich zabaw publicznych i prywatnych połączonych z muzyką.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm na ostatniej sesji zeszłego peryodu polecił Wydziałowi krajowemu, aby zwołał ankietę, co do ucisku podatkowego w kraju naszym panującego i zdał Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesji sprawę o wynikach jej. Ankieta ta zebrała obfite materyały w tej sprawie, przygotowała referaty we wszystkich gałęziach administracyi skarbowej, niestety nie z winy swej tak późno, że Wydział krajowy nie mógł już na bieżącej sesji z swymi wnioskami przed Wysokim Sejmem wystąpić. Komisya sądzi jednak, że może na tyle uchylić rąbek dotychczasowej tajemnicy, kryjącej wyniki tej ankiety, że zebrane przez nią materyały wykazują niewątpliwie, że ucisk podatkowy w naszym kraju istnieje.

W tych okolicznościach żąda poseł Stojałowski nowej opłaty krajowej (podatku krajowego) mylnie nazwanej dodatkiem krajowym od biletów na wszystkie widowiska w wysokości 10% ceny biletu od wszelkich zabaw publicznych (balów) i bankietów z muzyką, w wysokości 10 koron i od wszelkich zabaw prywatnych z muzyką w wysokości 1 korony za dobę i przeznaczenia uzyskanej stąd sumy na cele oświaty ludowej.

Wnioskodawca chcąc ująć Wysoki Sejm dla swego projektu zamieścił w nim od razu cel, na który dochód z tego podatku użyć chce, cel tak sympatyczny dla całego Wysokiego Sejmu, jakim jest oświata ludowa, że z pewnością projekt jego powiększenia funduszów dla tak dobrej sprawy byłby jednomyślnie przyjętym, gdyby sam środek ku temu zdążający nie był tak niesłusznym i niesympatycznym.

Komisya uważa przy tem za obowiązek stwierdzić, że Wysoki Sejm na cele oświaty ludowej łoży w miarę funduszów, którymi rozporządza — a wolno jej wyrazić nadzieję, że w miarę wzmocnienia się stanu finansowego kraju Wysoki Sejm na cel ten znacznie więcej łożyć będzie.

Komisya widzi dalej wielką sprzeczność między celem, jaki sobie wnioskodawca założył a środkami, jaki ku temu proponuje. Żądać bowiem pomnożenia funduszów na cele oświaty kosztem środków służących do tejże oświaty, jest przecież sprzeczność wielka. Nikt bowiem poważnie myślący nie zaprzeczy, że dobry teatr jest jednym z silnych środków kształcących umysł.

Projektowany podatek ma wszelkie cechy podatku zbytkowego a nie trafia przedmiotów zbytkowych, których gdzie indziej szukać należy.

Możliwy zaś zarzut, że nie zawsze służy teatr do kształcenia umysłu i serca, gdyż nie zawsze jest dobrym, odpiera Komisya tem, że obowiązkiem jest czynników do tego powołanych czuwać nad tem, aby teatr był dobrym i Komisya jest zdania, że czynniki miarodajne obowiązek ten spełniają.

Że projektowany podatek od biletów na widowiska byłby prawdziwym ciężarem, to wskazuje na to już fakt, że obecnie, gdy nie ma tego podatku, powszechnem jest narzekanie, że bilety na przedstawienia teatralne są drogie. Po zaprowadzeniu zaś projektowanego podatku będą narzekania tem większe i tem słuszniej-

sze, frekwencja w teatrach będzie słabsza a powszechnie wiadomem jest, że przedsiębiorcy teatralni interesów nie robią, przeciwnie często czytamy o ruinie majątkowej tychże.

Wszakże Komisja budżetowa Wysokiego Sejmu, która niewątpliwie z przecznością dobrego gospodarza nie szafuje wydatkami krajowymi na cele nieproduktywne, przedstawia Wysokiemu Sejmowi wniosek podwyższenia subwencji dla teatru lwowskiego o kwotę 8.000 koron a dla teatru krakowskiego o 4.000 koron.

Czyżby Komisja budżetowa przychodziła do Wysokiego Sejmu z takim wnioskiem, gdyby nie nabrała była przekonania, że prowadzenie przedsiębiorstwa teatrów, zwłaszcza w kraju tak biednym, jak nasz, nie należy do intratnych przedsiębiorstw?!

Komisja nie zna też kraju w Europie, w którymby podatek od biletów na widowiska był zaprowadzonym. Przeciwnie wszystkie teatry, które spełniają swoje zadanie należyście, mają albo znaczne subwencje monarsze, państwowe, krajowe albo są prosto miejskimi teatrami.

W jednej tylko części Ojczyzny naszej pod panowaniem rosyjskiem jest zaprowadzoną opłata w wysokości 15% ceny biletu, którą mają opłacać teatry prywatne na rzecz teatru rządowego, która to opłata prowadzi do najrozmaitszych szykan przedsiębiorców teatralnych przez organy rządowe.

I z tego też powodu nie wydaje się Komisji projektowany podatek jako godny do zalecenia Wysokiej Izbie.

Są wprowadzić zaprowadzone w trzech miastach kraju naszego w Przemyśle, Krakowie i Jarosławiu opłaty miejskie od wszelkich widowisk i balów w lokalach publicznych ale są to opłaty na fundusz ubogich, opłaty te ponosi przedsiębiorca teatru lub innych widowisk ale nie uczęszczający na te widowiska.

Komisja nie chce już nawet mówić o tem, że zaprowadzenie podatku krajowego od zabaw połączonych z muzyką prowadziłoby wprost do nadzoru policyjnego życia domowego. Naturalną konsekwencją zaprowadzenia podatku takiego byłoby bowiem uprawnienie organów policyjnych, któreby usłyszały w domu jakim muzykę i któreby stwierdziły w urzędzie, że dotycząca osoba nie opłaciła taksy od zabawy, do skontrolowania, czy w domu tym nie odbywa się przy muzyce tej zabawa zamiast n. p. zwykłej lekcji kółka muzycznego.

W końcu musi Komisja wyrazić zapatrywanie, że nie widzi w projekcie posła Stojałowskiego nawet na wypadek urzeczywistnienia go efektu finansowego, któryby mógł choć w części usprawiedliwić nałożenie tak niesympatycznego podatku od tak sympatycznego przedmiotu, jakim jest dobry teatr.

Magistrat miasta Lwowa i Komisja teatralna obliczyły dochód brutto lwowskiego teatru miejskiego za ubiegły rok administracyjny na 300.000 K., a cyfra ta jest pewną, bo stwierdzona rachunkami przez dwie strony prowadzonymi. W tym stosunku licząc, można przyjąć dochód brutto teatru krakowskiego na 100.000 K. — o teatrach prowincjonalnych nie mówimy, bo to chyba powszechnie wiadomem jest, że owe zaledwie wegetują. Opłata krajowa w wysokości 10% ceny biletów przyniosłaby tedy krajowi około 40.000 do 50.000 koron.

Projektowane zaś przez posła Stojałowskiego opłaty od zabaw z muzyką nie przyniosłyby krajowi z pewnością więcej jak 10.000 koron, przyczem zauważyć należy, że dochód ten wydartyby był właściwie najbiedniejszym instytucjom humanitarnym, na korzyść których wszystkie zabawy publiczne bywają urządzone.

Dla uzyskania tedy tak małej sumy jak 50.000 do 60.000 koron na cele oświaty ludowej nie może Komisja doradzać Wysokiemu Sejmowi zaprowadzenia w kraju tak biednym jak nasz, nowego podatku na tych, którzy zamiast tracić czas i pieniądze gdzie indziej, szukają rozrywki umysłowej w dobrym teatrze.

Dlatego Komisja podatkowa wnosi:

Wysoki Sejm zechce nad projektem posła Stojałowskiego i towarzyszy o zaprowadzenie opłat krajowych od biletów na wszystkie widowiska i od wszelkich zabaw publicznych i prywatnych połączonych z muzyką przejść do porządku dziennego.

Przewodniczący:
Abrahamowicz.

Sprawozdawca:
Bujnowski.